

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77 | Cena 20 groszy | Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. | Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Afak serca Shawa na szczęście nie był groźny

LONDYN, 25. 11. (PAT). Bernard Shaw uległ wczoraj atakowi serca, który jednak na szczęście nie okazał się groźny. Lekarze stwierdzili, że atak spowodowany został influencją i zalecili sędziwemu pisarzowi, który liczy obecnie przeszło 78 lat, pozostanie przez kilka dni w łóżku. Bernard Shaw, mimo swego wieku, był dotychczas wyjątkowo rzeźki i nigdy nie chorował. Według jego własnych słów, ostatni raz chorował w roku 1881.

Marsz. Piłsudski u łoża chorej siostry

Z Wilna donoszą:
W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych marsz. Piłsudski udał się do chorej siostry, p. Zofji Kadenacowej. Marszałek spędził w gronie rodzinnym kilka godzin, poczem powrócił do palacu reprezentacyjnego.

Front antyjugosłowiański

PRAGA, 25. 11. (PAT). — Prasa czechosłowacka, donosząc o podróży premiera Gombósa do Wiednia, twierdzi w komentarzach, że jest to tworzenie antyjugosłowiańskiego frontu węgiersko - austriacko - włoskiego w związku z memorandum jugosłowiańskim, złożonym w liście do narodów.

Włochy nie wydadzą Pawelicza

PARYŻ, 25. 11. (PAT). Agencja Havasa donosi z Turynu, że władze sądowe, którym polecono zbadać żądanie Francji co do wydania Pawelicza, wypowiedziały się przeciwko uwzględnieniu tego żądania. W najbliższych dniach włoskie ministerstwo spraw zagranicznych ma zawiadomić o tej decyzji ambasadora francuskiego.

317 nieprzyjętych emigrantów „wylądowało“ w Zaleszczykach

Z Zaleszczyk donoszą:

317 emigrantów żydowskich ze statku „Velos“, których przybycia odmówiono w Palestynie, przybyło dziś z Constanzy do Zaleszczyk. Po zostaną oni w Zaleszczykach przez dłuższy czas do ostatecznego załatwienia ich losu przez odpowiednią organizację.

Likwidowanie rewolucji hiszpańskiej

OWIEDO, 25. 11. (PAT). Aresztowano osób, podejrzanych o udział w ruchu rewolucyjnym, trwają nadal. Liczba zatrzymanych w samym Owidio przekracza 3 tys. osób. Sąd wojenny rozpoznaje obecnie sprawę kapitana gwardji obywatelskiej Torrensa, który przeszedł na stronę powstańców. Grozi mu kara śmierci.

Zamach na Austrię

Trzy korpusy skonsygnowane na granicy bawarskiej

PARYŻ, 25 listopada. (Pat.) — Pewne koła angielskie przejawiają zaniepokojenie w związku z obecną sytuacją polityczną w Europie.

Przyjazd ks. Pawła jugosłowiańskiego do Londynu na ślub ks. Maryny został zdecydowany w ciągu ostatnich dni i ma niewątpliwie na celu wyłącznie cele polityczne. Ks. Paweł odbędzie ważne konferencje z królem Jerzym i sir Simonem. Nie

ulega wątpliwości, że dwór angielski, który wywiera obecnie duży wpływ na Białogród, zalecać będzie ostrożność, Foreign Office obawia się bowiem, aby przyjęta przez ligę narodów procedura nie spowodowała komplikacji.

Koła polityczne Londynu są zaniepokojone również informacjami, według których rząd niemiecki ma zamiar wyzyskać trudności, istniejące między Białogrodem a Budapesz-

tem, aby dokonać próby zamachu stanu przeciw Austrii, czemu sprzyja również to, że stosunki włosko - francuskie nie weszły jeszcze w stadium ostatecznego polepszenia.

Jak twierdzi korespondent „Echo de Paris“ na podstawie informacji, nadesłanych do Londynu, Goering rozwija obecnie gorącą działalność w Bawarii i w południowych Niemczech, gdzie znaczne wzrosła jego po-

пулярność. Równocześnie zostały skonsygnowane na granicy austriacko - bawarskiej

trzy korpusy niemieckie. Dziennik podkreśla, że Niemcy spodziewają się może, iż Jugosławia zmuszona będzie wystąpić z ligi narodów i liczą na to, że w razie konfliktu z Austrią

sprzeczne interesy Francji, Włoch oraz małej ententy nie pozwolą na wspólną interwencję.

Insull uniewinniony

Cale Chicago przyjęło wyrok z entuzjazmem

CHICAGO, 25. 11. (PAT). Trwający od 1 października proces przeciwko Samuelowi Insullowi, który poprzedziła dramatyczna ucieczka zbankrutowanego magnata na morze Śródziemne i wydanie go władzom amerykańskim, niespodziewa-

nie zakończył się uniewinnieniem Insulla i jego 16 współoskarżonych towarzyszy. Wiadomość ta wywołała olbrzymie wrażenie.

Insulla czekają jeszcze co prawda dwa inne procesy, ale chodzi w nich już o sprawy nie tak doniosłe

jak w procesie obecnym, w którym Insull oskarżony był o sprzeniewierzenie depozytów swych akcjonariuszów na sumę 150 milionów dolarów i o narażenie akcjonariuszów na straty, sięgające jednego miljar-
da dolarów. Ława przysięgłych,

składająca się z 12 członków, głosowała trzy razy, zanim wydała jednomyślny werdykt niewinności. W pierwszym głosowaniu 9 przysięgłych głosowało za uniewinnieniem, a trzech przeciwko, w drugim głosowaniu 11 było za uniewinnieniem a 1 przeciw, w trzecim głosowaniu wszyscy 12 opowiedzieli się za uniewinnieniem.

Wyrok przyjęty został przez niezebraną publiczność entuzjastycznie i Insull jest dzisiaj przedmiotem gorących objawów życzliwości i sympatii ze strony całego Chicago, w którym cieszy się olbrzymią popularnością.

Królewski zjazd

LONDYN, 25. 11. (PAT). — W uroczystościach weselnych księcia Kentu z ks. Maryną wezmą liczny udział przedstawiciele rodziny królewskiej. Na 70 zaproszonych gości królewskich przybyło już 40. Od czasu koronacji króla Jerzego jest to pierwszy tak liczny zjazd gości królewskich do Anglii.

GENEWA, 25. 11. (PAT). Większość delegatów już opuściła Genezę. Titulescu udał się do Montreux. Co się tyczy Litwinowa, to niewiadomo jeszcze, czy uda się on wprost do Moskwy, czy też pojdzie przedtem do Paryża.

Demonstracje studenckie w Pradze przybrały również charakter antysemitki

PRAGA, 25. 11. (PAT). Dzień dzisiejszy minął ponownie pod znakiem demonstracji studenckich, które poza charakterem antynieemieckim, ku wieczorowi przybrały także charakter antysemitki. Mimo akcji policji, która rozpędzała demonstrantów, w ciągu całego dnia aż do godzin wieczornych w poszczególnych punktach śródmieścia gromadzili się studenci czescy, do

których pod wieczór dołączyły się żywioty, nie mające nic wspólnego z uniwersytetem.

Dotychczasowy bilans demonstracji przedstawia się w ten sposób, że wybito szyby w kinie niemieckim w redakcji socjal - demokratycznego dziennika „Pravo Lidu“, w teatrze wyzwolonym, oraz w kilku sklepach żydowskich. Studenci niemieccy, którzy wczoraj okupowali

gmach uniwersytecki Carolinum, w ciągu nocy gmach ten pod osłoną policji opuścili, przy czym policja puściła ich zupełnie wolno.

Na jutro zapowiedziane zostało zebranie demonstracyjne studentów czeskich w uniwersytecie.

W czasie demonstracji aresztowano 22 osoby, które po ustaleniu tożsamości wypuszczone na wolność. 12 pism skonfiskowano za zamieszczenie informacji o demonstracjach.

Jak donoszą niektóre pisma, wydarzenia ostatnich dni mogą mieć refleksy wewnętrzno - polityczne ze względu na to, że dwaj ministrowie niemieccy w rządzie stanęli w obronie studentów niemieckich. Możliwe, że to ewentualnie spowodować ich dymisję.

Kardynał Gaspari



b. watykański sekretarz stanu na łożu śmierci.

Autogiro leci

z Londynu do Capetown

LONDYN, 25. 11. (PAT). Victoria Bruce, lotniczka angielska, wystartowała dzisiaj rano o godz. 7 min. 50 w kierunku Capetown na aparacie Autogiro. Jest to pierwszy długodystansowy lot na tego rodzaju samolocie.

Autogiro wyposażone jest w reflektor o sile 3 tysięcy świec na wypadek trudnego lądowania.

Lotnicze towarzyszy samolot, który wiezie części zapasowe i zapas benzyny.

Bez nafty i benzyny niema wojny

Europa daleka jest w tej chwili od spokoju; szereg niesłychanie drażliwych kwestji zaostrza sytuację, powodując narodziły się alarmy wojennych, przyczynia się do podsycecia gorączki zbrojeniowej. Nikt wojny nie chce, wszyscy się jej boją, ale każdy pragnie zabezpieczyć się przed niebezpieczeństwem. Stąd atmosfera ciężka, duszna, nasycona nieufnością ogólną, stąd pogoni za tworzeniem bloków mniej lub więcej niepewnych, byle stworzyć fatę morgane bezpieczeństwa. A obok tego kryzys gospodarczy, który na takim podłożu przewleka się w nieskończoność.

Nie lepiej się dzieje na Dalekim Wschodzie, skąd od czasu do czasu nadchodzą alarmujące pogłoski i informacje via dzienniki i korespondenci angielscy. Niema dymu bez ognia; jeśli nawet korespondent „Daily Mail” przesadzał — przypuścimy — w swoich alarmujących doniesieniach o przygotowaniach wojennych ZSSR, i o zaostrzeniu się stosunków rosyjsko - japońskich, faktem jest, że na tle układów o sprzedaż kolei wschodnio - chińskiej znowu doszło do komplikacji.

Niezależnie jednak od tego, co się dzieje bezpośrednio na terenie

możliwego konfliktu japońsko - rosyjskiego, zwraca w tej chwili uwagę pewne dużo mówiące zjawisko: pojedynczy o naftę i benzynę między ZSSR, a Japonją.

Ogólne zainteresowanie wzbudził w kołach gospodarczych angielskich fakt, iż zmontowane na wielką skalę w Anglii przedstawicielstwo eksportowe Russian Oil Products Ltd. importuje coraz mniejsze ilości benzyny z Rosji, a natomiast czyni duże zakupy benzyny amerykańskiej, gorszej w gatunku, którą sprowadza do Anglii. Z eksportera benzyny i smarów przekształca się Rosja w importera tych produktów naftowych.

Wiadomo, że produkcja benzyny w ZSSR jest tak wielka w ostatnich latach, że nie może być ona pochłonięta przez rynek wewnętrzny. Rosja dołożyła wiele starań, aby jakościowo i ilościowo podnieść produkcję benzyny i olejów, zbudowała wielki i kosztowny aparat organizacji eksportowej, aby zdobyć rynki obce dla tych produktów. Jeśli teraz ZSSR. zaniedbuje eksport benzyny, jeśli własną benzynę zastępuje dla eksportu przez gorsze gatunki benzyny amerykańskiej, jest rzeczą jasną, że

musi to czynić z jakichś względów zasadniczych.

Nie pozostaje więc nic innego, jak przypuszczenie, że nadmiar wyprodukowanej benzyny i olei została w Rosji jako rezerwa na wypadek wojny, jako zapas dla potrzeb lotnictwa wojskowego, zmotoryzowanych oddziałów armji, tanków, traktorów etc.

To samo niemal co Rosja czyni Japonja. Japonja nie posiada na swoim terytorjum nafty, a potrzebuje jej nie tylko dla lotnictwa armji, lecz i dla swej olbrzymiej floty. Nafta znajduje się jednak w obfitości na ziemiach Mandżuko. Cóż więc robi Japonja? Za jej „poradą” rząd Mandżuko ogłasza wprowadzenie monopolu państwowego na naftę. W ten sposób całkowita kontrola nad produkcją i eksportem nafty mandżurskiej spoczywa w rękach Japonji. Zaprotestowały

już przeciw temu w imię zasady „otwartych drzwi” Stany Zjednoczone, Anglja, Holandja. Odpowiedź Japonji brzmiała tak wykrętnie, jak to jej umożliwiała sytuacja polityczna Mandżuko, które nie jest uznane de jure przez żadne z państw protestujących. Japonja od była protestujących do rządu Mandżuko, który jest jedyną kompetentną władzą i instancją w tym wypadku. ZSSR nie protestował, lecz zastosował wyżej opisaną taktykę gromadzenia olbrzymich rezerw benzyny w kraju.

Jak Rosji tak i Japonji chodzi o zabezpieczenie sobie zapasów i pokrycie zapotrzebowania w czasie pokoju, ale również i na wypadek wojny. Polityka naftowa obu mocarstw może być komentowana tylko jako zabezpieczenie wobec ryzyka wojny.

E. R.

Katastrofalne pęknięcie działa 2 zabitych, 3 rannych

Korespondent nasz telefonuje z Torunia:

Na poligonie artyleryjskim w Podgórzu wydarzyło się straszne nieszczęście. Podczas ostrego strzelania 1 baterji 31 plk. art. lek. pękło działa. Kanonier Franciszek Majewski, pełniący przy armacie funkcje celowniczego, zginął na

miejscu. Zamkowy działa, kanonier Franciszek Ograbek doznał tak ciężkich ran, że zmarł w karetce pogotowia ratunkowego, wiozącej go do szpitala. Kanonier rezerwy Mieczysław Stanisławski jest ciężko ranny. Plutonowego Alfonsa Kratek i kanoniera rezerwy Sergjusza Raka wybuch lekko poranił.

Żandarmerja prowadzi szczegółowe dochodzenie w celu wyświetlenia przyczyn eksplozji.

Pierwszy poseł

Venezueli w Polsce

W dniu 25 bm. przybył do Warszawy pierwszy poseł Venezueli w Polsce p. Aristimuno Coll z małżonką.

Proces o zamach na Venizelosa

ATENY, 24. 11. (PAT). Rozpoczął się proces przeciwko sprawcom zamachu na Venizelosa 6 lipca 1933 roku. Na ławie oskarżonych zasiada 17 osób. Śledztwo trwało 15 miesięcy, sąd ma przesłuchać 750 świadków.

„LUNA”

Dziś!

3 sensacje naszego kina:

1) „Petersburskie Noce”

Nowe oblicze filmu sowieckiego.

2) Stara i Nowa Moskwa

Najnowsze zdjęcia sowieckie

3) Koncerty orkiestry
Zw. Muz. Zaw.

Codziennie w przerwach.

Casino

DZIŚ i CODZIENNIE

czaruje śpiewem

JÓZEF SCHMIDT

w dramacie muzycznym

„PIEŚŃ ZDOBYWA ŚWIAT”

Bilety wolnego wejścia i ulgowe nieważne

Początek o 4-ej



Dziś i dni następnych!
Dziś początek o g. 4-ej

„Od wieczora do północy”

W roli głównej: **CARL BRISSON**

W roli kobiecej: **Kitty Carlisle**, w pozostałych rolach **Victor Mac Laglen** i świetny komik **Jackie Oakie**

Nadprogram: Tygodnik FOXA oraz P. A. T.

CZARY

Dziś i dni następnych
podwójny program!

Coś potężnego,
nowego,
wspaniałego!

Czerwony wóz

W roli głównej: **Charles Bickford**

w pozostałych rolach: **Greta Nissen** i **Raquel Torres**

II) **Rozkosze Małżeństwa** W rol. gł. **Sydney Howard** oraz piękna **Elsa Randolf**
Początek seansów o godz. 4-ej

„LUNA”

Codziennie w przerwach o g. 6, 8 i 10 wiecz., w soboty i niedziele dodatk. o g. 12, 2 i 4-ej pp.

Koncerty dużej orkiestry

Członków Związku Muzyków Zawod. pod kierunkiem F. BAJGELMANA

PLOTKI

Było to w roku 1916. Mgr. Gasparri omawiał ze swym sekretarzem sprawę nominacji ambasadora francuskiego przy Watykanie.

— Monsiør raczy wziąć pod uwagę — odezwał się sekretarz — że kandydat proponowany przez Francję uchodzi powszechnie za masona.

— To głupstwo! — odparł mgr. Gasparri — jeden z poprzedników Jego Świątobliwości również był uważany za masona.

— Pozatem mówią o nim, że ma na sumieniu niejedną niezbyt budującą awanturkę miłosną.

— To obchodzi tylko jego spowiednika.

— Niestety, on nie ma spowiednika.

— Wobec tego — zakonkludował mgr. Gasparri — to nie obchodzi nikogo.

*

Od najdawniejszych czasów trudzą się filozofowie nad definicją, która by dokładnie określała różnicę między człowiekiem a zwierzęciem.

Dwie bardzo charakterystyczne definicje pochodzą od angielskiego męża stanu Edmunda Barke i od słynnego ekonomisty Adama Smitha.

Pierwszy rzekł: „Człowiek jest zwierzęciem, gotującym sobie strawę”.

Drugi: „Człowiek jest zwierzęciem, uprawiającym handel”.

Istotnie, obu tych funkcji nie spełnia żadne zwierzę.

*

W Waszyngtonie postawiono pierwszy w U. S. A. mówiący pomnik. Pomnik wyobraża Krzysztofa Kolumba w nadnaturalnej wielkości. W pomniku znajduje się gramofon z głośnikiem, który dwa razy dziennie, o 10 rano i o 7 wieczorem powtarza głośno zdanie: „Jestem odkrywca Ameryki” Inowacja zaiste frapująca, trudno jednak powiedzieć, by estetyczna.

SKORO TAK!

— Właściwie mówiąc, sto lat to chwilka wobec wieczności.

— Pożycz mi w takim razie 100 złotych na chwilkę.

— Zgoda, poczekaj chwilkę!

SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84

Już jutro

o godz. 8.30 wiecz.

wystąpi po powrocie z zagranicy
niezrównana artystka

Dora Kalinówna

w nowym nieznanym w Łodzi repertuarze

Bilety w cenie od 1 zł. do nabycia w kasie Filharmonji

Fakty

Zapach dolarów

Z Bydgoszczy donoszą o niezwykłej przygodzie niejakiego Karola N., magistra praw. Wymieniony pan Karol zajmował w Bydgoszczy jeden kawalerski pokój w realności solidnie zbudowanej, nowej. Przez kilka tygodni młody magister praw bawił na kuracji.

Po powrocie do Bydgoszczy magister dowiedział się, że kamienica, w której mieszkał zmieniła w międzyczasie właściciela i że nabył ją mister T., który przyjechał z Bostonu, gdzie przebywał na emigracji i dorobił się wielkiego majątku. Ów pan T., rodak z Ameryki, przybył w rodzinne strony z żoną i 20-letnią córką, a głównie z całym zapasem dolarów.

Pan Karol nie zastał jednak nowonabywców w Bydgoszczy. — Mister T., jego polowica i córka wyjechali na krótki czas do Oświęcimia, gdzie przed wyjazdem do Ameryki zostawili swą ubogą rodzinę.

W bydgoskiem mieszkaniu gospodarzy zostało tylko młode dziewczę, coprawda nieładne, bo ospa oszrecone, ale jakieś pracowite, jakieś przytulne, a przytem bardzo romantyczne. I jeśli już o dziewczęciu tem mowa — na wstępie rzecz należy, że stała się ona przyczyną mezaljansu nadającego się do najfantastyczniejszej powieści, czy filmu.

Rano wyglądając z swego okna Karol zobaczył ową dziewczynę, pannę Wilę, która jako dobra gospodyni, wietrzyła mieszkanie i wywieszała na ganku drogocenne futra i piękną posciel. Ponieważ Wila rzuciła czułe spojrzenia — spotkała się z łaskawym okiem magistra, — który sądził, że ma przed sobą córkę zamożnego amerykańczaka.

Tłumaczył to sobie tak: ojciec z matką wyjechał może do znajomych, czy krewnych, a córka tymczasem gospodaruje. Bardzo to pięknie z jej strony.

Magister wystroiwszy się odświętnie, zadzwonił nazajutrz do drzwi gospodarza. Otworzyła mu Wila. Przedstawił się i zażywał, czy ojciec w domu, niby to dla zapłacenia komornego. — Wołec tego, że ani gospodarza, ani jego żony w domu nie było, zaofiarował czynsz Wili.

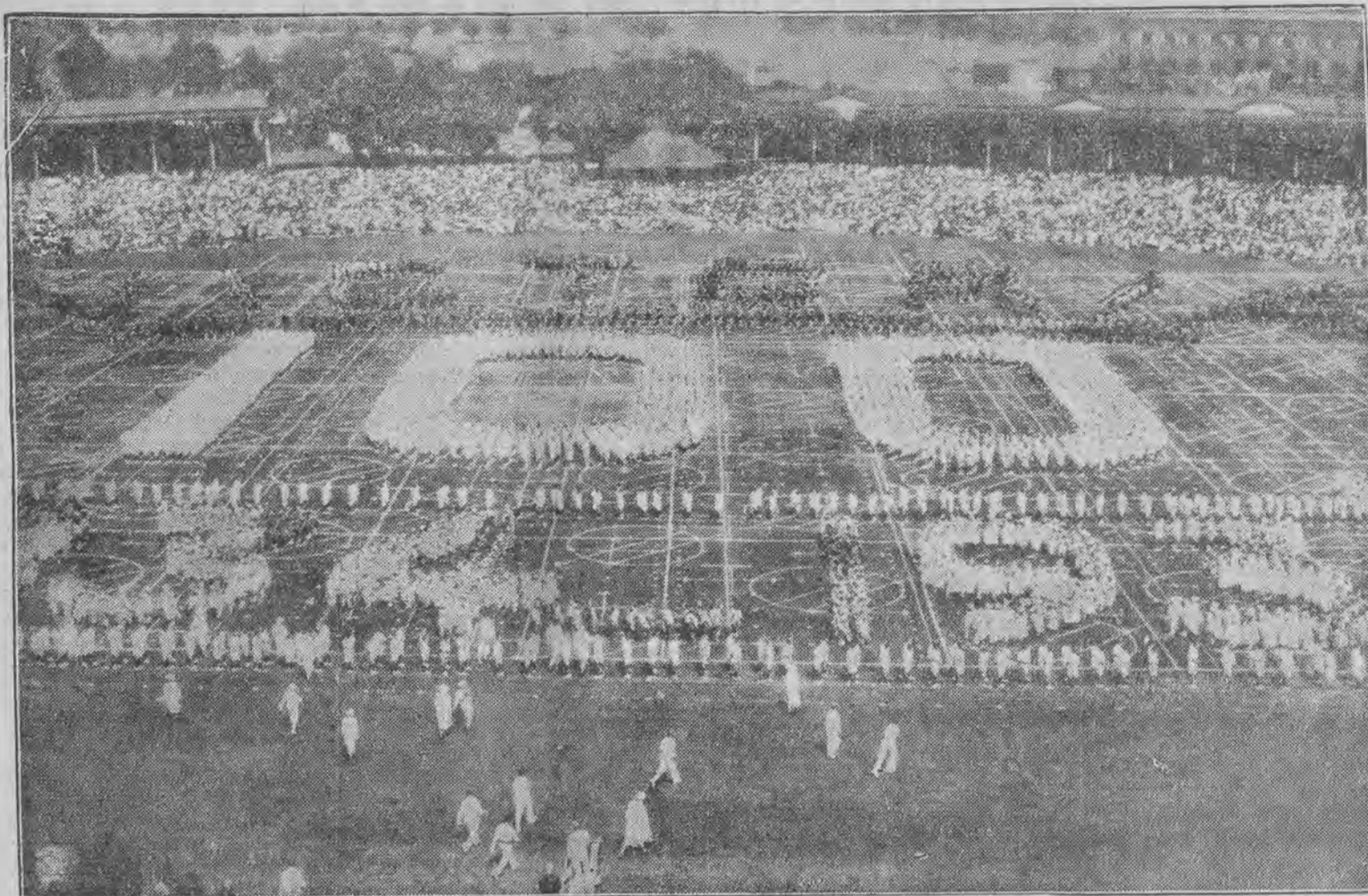
Weszli do salonu. Normalnie płacenie czynszu za pokój kawalerski nie powinno długo trwać, tymczasem jednak trwało ono aż trzy godziny. Odtąd wizyty Karola u panny Wili potoczyły się codziennie, chodził z nią razem do kin i teatrów. Doszło do zaręczyn, a ponieważ pan magister obawiał się, że zamożni amerykańczacy nie udzielą swej aprobaty i nie dadzą mu posażnej córki, skłaniał Wilę do pobrania się przed ich powrotem.

A potem rodzice rozumieją chyba, że o się stało, to się nie odstanie i nie odmówią — po prośbach — swego błogosławieństwa.

Istotnie też ślub odbył się z początkiem listopada. Młoda para spędziła pierwsze dwa tygodnie w kawalerskim mieszkaniu szczęśliwego małżonka, a gdy nadeszła wiadomość o powrocie państwa T. pan Karol wysłał swoją żonę na ich spotkanie. Pouczył ją przytem, jak oględnie ma oznajmić rodzicom o ich ślubie oraz prosić ich o aprobatę.

Mineło parę godzin. Przed

ŚWIĘTO STULECIA W MELBOURNE



Tysiące dzieci szkolnych tworzy na olbrzymim polu cyfry „1834” i „1934”.

Otwarcie sesji Ligi narodów



Litwinów w towarzystwie Patiomiłina, posła sowieckiego w Paryżu (po lewicy) opuszczają pałac ligi.

Opactwo westminsterskie



gdzie w dniu 29 listopada rb. odbędzie się ślub ks. Jerzego z ks. Maryną.

Angielska para królewska



wdaje się na otwarcie parlamentu angielskiego.

Safe jest najpewniejszym miejscem przechowywania **posagu Twojej córki**

dom zajechała taksówka, z której znieśli bagaż państwa T., a po chwili już w mieszkaniu ich rozległy się krzyki. Wybuchła wielka awantura.

Nagle wezwano Karola. Serce waliło mu, jak młot. Wszedłszy do mieszkania państwa T. rzucił się do nóg matce Wili i błagał o przebaczenie. W odpowiedzi otrzymał porządnego szturchańca, gdyż krewka teściowa była rozsierdzona nie na żarty. Nie pomogły zakłęcia i prośby, stara była niewzruszona. Wreszcie huknęła:

— Poczemu pan zaklina?

Przecież Wila nie jest naszą córką, tylko pokojówką, którą przywieźliśmy z Ameryki. Mówiła, że pan do niej w zaoty chodził, jako do naszej córki... to ją początkowo bawiło... potem zakochała się w panu... skradła z biurka papiery mojej córki i jako taka wyszła za pana zażam. Ale jeżeli pan Wilę kocha, to my chętnie damy jej wyprawę i tysiąc dolarów posagu. Córki panu nie damy...“

Magister praw Karol N. dłużej nad sobą nie panował... Zemdlał.

„Ojciec narodu tureckiego“

PARYŻ, 25. 11. (PAT). Agencja Sud-Est donosi z Ankar, że premier Izmet-Pasza zgłosił w parlamencie wniosek o nadanie Kemalowi Paszy nazwiska Atatürk, co oznacza „ojciec narodu tureckiego”. Wniosek ten został z entuzjazmem uchwalony przez parlament.

Jakie podania są wolne od opłat stemplowych

W myśl przepisów art. 42 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych, wolne są od opłat stemplowych m. in. podania w sprawach, należących do zakresu działania ministerstwa opieki społecznej i podwładnych temu ministerstwu urzędów, o ile zawierają prośbę o pracę, ochronę lub opiekę, zgłoszenie zapotrzebowania pracowników w rejestracji związków zawodowych i pracowniczych kas przeznaczonej oraz podania, dotyczące umów zbiorowych.

W związku z tem wolne są również od opłat stemplowych podania wpływające do urzędów inspekcji pracy w sprawach pomocy lub wykonania przez inspekcję pracy jej obowiązków w zakresie ustawowej ochrony pracy i innej pomocy pracownikom oraz wszelkie podania, dotyczące pracowniczych związków zawodowych i zatargów zbiorowych.

Tomaszów

NOWE WŁADZE BBWR

Na podstawie nowych zasad do instrukcji organizacji BBWR., powołano nowe prezydium rady grodzkiej BBWR., na okres przejściowy do czasu ostatecznego ustalenia personalii w składzie następującym:

Prezes — dr. Szyszkowski Witold, I wiceprezes — dyr. Czerniawski Albin, II wiceprezes — Sapiński Michał, skarbnik — Jagodziński Antoni, sekretarz — Bielasiak Feliks.

Dotychczasowe prezydium przekazało wszelkie akta rady i pełnię funkcji nowomianowanemu prezydium, na specjalnie zwołanym posiedzeniu.

DORA KALINÓWNA

Już jutro wystąpi w sali filharmonii ulubienica łódzkiej publiczności Dora Kalinówna w nowym repertuarze.

TROCKIŚCI WRACAJĄ DO SOCJALISTÓW

S. F. I. O. obawia się, że zostanie pochłonięta przez komunistów

PARYŻ, 25. 11. (PAT). W obecności wielu socjalistów parlamenta rzyśtów otwarto w sobotę zebranie rady naczelnej partii socjalistycznej S. F. I. O. Rada przyjęła do wiadomości prowizoryczny budżet partii na rok 1935 w wysokości 1,300,000 franków.

Następnie obradowano nad kwestią pomocy dla socjalistycznych uchodźców politycznych. Jednocześnie uchwalono odesłać do komisji administracyjnej partii wniosek o połączenie socjalistycznej organizacji pomocy z analogiczną or-

ganizacją komunistyczną.

Wyłączyła się następnie dyskusja w sprawie warunków przyjęcia z powrotem do partii członków partii pupistów, trockistów i niezależnych komunistów. Rada postanowiła zgodzić się na wstąpienie do partii osób, które należały poprzednio do wymienionych wyżej partii. Sprawa przyjęcia z powrotem niektórych neosocjalistów została odesłana do specjalnej komisji.

PARYŻ, 25. 11. (PAT). Rada narodowa socjalistycznej partii ustaliła taktykę wyborczą, jaką socja-

liści zastosują w wyborach municypalnych w maju 1935 r. W pierwszym głosowaniu partja w miarę możliwości wystawi we wszystkich gminach kandydatów wyłącznie socjalistycznych. Tam, gdzie tego rodzaju rozwiązanie sprawy okazałoby się niemożliwe, socjaliści mogą zawrzeć sojusz z kandydatami partji pokrewnych, a mianowicie z komunistami, a nawet z tymi radykałami, którzy są zdecydowanymi przeciwnikami unji narodowej. W drugim głosowaniu uchwała pozwala na większą swobodę tworzenia koalicji robotniczej.

Następnie rada przystąpiła do rozpatrzenia sprawy wspólnej akcji socjalistyczno-komunistycznej. W sprawie ewentualnej interwencji partii socjalistycznej i komuni-

stycznej w akcji strajkowej prezes partji Leon Blum oświadczył, że partja socjalistyczna winna zachować całkowitą swobodę działania, ponieważ zagadnienie to należy wyłącznie do kompetencji syndykatów.

W czasie dyskusji nad wspólną akcją socjalistyczno-komunistyczną zaznaczyły się w radzie narodowej trzy tendencje.

Jedna grupa wyrażała obawy, że partja socjalistyczna zostanie pochłonięta przez partję komunistyczną. Inni, przeciwnie podkreślali, iż sojusz socjalistyczno-komunistyczny powinien niezwłocznie wejść w fazę ostateczną. Inni wreszcie uważają, że zjednoczenie akcji jest jedynie etapem w całkowitej fuzji oba partji.

Równość Japonii na morzu zaleca przyznać senator amerykański

NOWY JORK, 25. 11. Senator Gerald Nye, przewodniczący senackiej komisji, przeprowadzającej ankietę w sprawie zbrojeń, oświadczył, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania winny przyznać Japonii równość w zbrojeniach morskich, jeżeli państwa te dążą rzeczywiście do redukcji zbrojeń. Nye oświad-

czył, że jeżeli obecna polityka będzie kontynuowana, to doprowadzi ona Stany Zjednoczone do nowej wojny.

Ala Izbička

pielęgniarka dyplomowana przeprowadziła się
Narutowicza 47

Warszawa-Radom

Z Radomia donoszą:
Wczoraj w Radomiu w obecności przedstawicieli rządu, posłów i senatorów nastąpiło uroczyste otwarcie nowowbudowanej linii kolejowej Warszawa — Radom.



Posłowie w Austrii

zepchnięci do roli pionków

WIEN, 25. 11. (PAT). „Wiener Zeitung” ogłasza dziś regulamin obrad ciał ustawodawczych. Zamiast dotychczasowej nazwy „parlament” otrzymają wszystkie ciała ustawodawcze zbiorową nazwę „Izba ustawodawcza”.

(Haus der Gesetzgebung). Posiedzenia sejmiku związkowego będą jawne, natomiast 4 ciał doradczych tajne.

Tworzenie klubów i stronnictw będzie zakazane.

Maksymalny czas przemówień wynosić będzie godzinę. Przewodniczący może skrócić ten czas do 10 minut. Poseł będzie mógł zabierać głos w jednym i tym samym przedmiocie tylko dwa razy.

Wnioski muszą być zgłaszane na piśmie.

Wnioski, które obciążają budżet, mogą być poddawane pod obrady tylko, gdy będą zawierały propozycje co do pokrycia.

Przewodniczący może usunąć wnioski, które, zdaniem jego, opóźniają

obradę. Odwołania od tej decyzji niema. Każde zaburzenie obrad karane będzie przez przewodniczącego wezwaniem do porządku, ewentualnie wykluczeniem z jednego, lub więcej posiedzeń. Ponadto dopuszczalne są dochodzenia karnosądowe.

Jeżeli poseł ukarany nie opuścił sali, pomimo trzykrotnego wezwania przewodniczącego, traci swój mandat.

DZIS PREMIERA W „EUROPIE” „Europa” występuje dziś z premierą najnowszego filmu z Clara Bow pt. „Hopla”. Jest to największy sukces w karierze tej rudowłosej ulubienicy publiczności.

„Hopla” bije na ekranach zagranicznych rekordy powodzenia. Film reżyserował Frank Lloyd, twórca „Kawalkady”. Prasa amerykańska podkreśla w filmie „Hopla” niezwykle subtelnie zrealizowane sceny miłosne o mocnym podkładzie erotycznym.

Dzisiejsza premiera w „Europie” odpowiada się niezwykle ciekawie.

Legalizacja domów publicznych

Duńska gazeta „Politiken” kolumnuje ostatnio o wprowadzeniu regulamencie prostytucji w Niemczech drogą ustanowienia kontrolowanych przez państwo domów publicznych. Domy te będą mogły być otwierane legalnie w pewnych specjalnie wyznaczonych dzielnicach miasta.

Prof. FELIKS HALPERN

PIANISTA

mieszka obecnie

Al. Kościuszki 53, lewa oficyna II piętro.

Ceny kryzysowe

JERZY BAZYLSKI

CZERWONA NAFTA

POWIEŚĆ EROTYCZNO-KRYMINALNA 15)

Ciąg dalszy.

Wiszący wpisał to nazwisko do innej książki. Następnie wydarł kartę z nazwiskiem, wpisaniem przez przybyłego i, położywszy ją na tacy, udał się do gabinetu bankiera. Skórecki został zaraz przyjęty.

Lasocki traktował uprzejmie wszystkich, przybywających do niego w jakiegokolwiek sprawie. Wielu biedaków przestąpiło już próg jego pięknego jasnego gabinetu, wielu doznało jego pomocy. — Tym razem również wskazał uprzejmym ruchem krzesło przybyłemu i, gdy ten usiadł nieśmiało, zapytał:

— Co pana do mnie sprowadza? — i obrzucił szybkim spojrzeniem nieznanego, który mu się widocznie spodobał.

Skórecki miał nerwowo kapelusze w rękach i jękał z widocznym wysiłkiem:

— Ja... nie wiem, jak zacząć. Trzeba...

Błąd przytem i czerwienił się, wkońcu zamilkł.

Lasocki podniósł się z krzesła, podszedł do biedaka i poklepał go przyjaźnie po ramieniu:

— No, no, przyjacielu — rzekł. — Odwagi. Czy wyglądam na człowieka, który budzi strach?

Przypuszczał, że młody człowiek chce go prosić o pomoc pieniężną, lecz wstydził się przyznać do tego.

Lasocki myślał się jednak. Skórecki wziął nagle na odwagę i rzekł:

— A więc... To, co mi pan powiedzieć, wydać się panu może do tego stopnia nieprawdopodobne, a nawet szalone, że obawiam się, aby pan mnie nie wyśmiał i nie odmówił wysłuchania do końca mych słów.

— Początek sam jest już nie prawdopodobny — rzekł Lasocki z uśmiechem. Ale bądź pan spokojny. Przyzwyczaiłem się od 30 lat do wysłuchiwania wszelkich niemożliwości i już niczemu się nie dziwię.

— Dlatego też zwróciłem się do pana. Słyszałem bowiem, że pan rozumie ludzi i interesuje się nowymi wynalazkami — mówię młodzieńcze coraz mocniejszym głosem. — Mimo to wahałem się przez dłuższy czas. Proszę mi wierzyć, gdy powiem, że już od miesiąca walczę ze sobą. Już cztery razy przychodziłem tu we czwartki, gdy pan przyjmuje interesantów i zwracałem z moim sekretem.

Młody człowiek zaczął interesować Lasockiego. Bankier zrozumiał, że miał przed sobą kogoś, kto nie wyuczył się swej roli w celu wyłudzenia datku. Słuchał więc cierpliwie, chociaż unikał zwykle długich wywodów.

— Cóż więc mam uczynić — rzekł — aby natchnąć pana odwagą?

— Niech mi pan przyrzeknie,

że mnie cierpliwie wysłucha.

— Dobrze, przyrzekam.

Skóreckiemu zabłysły oczy. Zaczął mówić z nagłym zapamiętaniem:

— Wynałazłem nowy środek napędny do motorów, wytwarzany z nafty, a wraz z nim gaz trujący, absolutnie dotąd nieznanany.

Po tych słowach zamilkł na chwilę, jakby przestraszony tem, co powiedział. Spoglądał na Lasockiego bacznie, a zarazem trwożliwie, jakby w obawie, że ten wyprosi go za drzwi. Twarz bankiera nie zdradzała jednak ani ironji, ani niedowierzania. Przeciwnie, czekał spokojnie na dalsze wyjaśnienia Skóreckiego. A gdy ten wciąż milczał, rzekł zachęcająco:

— Mów pan dalej, proszę. Przecież to dopiero początek.

Paweł Skórecki zaczął opowiadać.

Pochodził z Wilna. Bardzo wcześnie zaczęły go interesować nauki przyrodnicze. Jeszcze zanim ukończył szkołę średnią, zaszła wielka zmiana w jego życiu. Wybuchła wojna z

bolszewikami i Skórecki zaciągnął się do wojska, jak wszyscy prawie jego koledzy. Nie powiodło mu się na wojnie. Do stał się do niewoli i został wysłany w głąb Rosji. Po długiej poniewierce wrócił wreszcie do kraju z nadwątlonym zdrowiem. Nie mógł przyjść do siebie, ponieważ oddał się nauce, chcąc wynagrodzić sobie czas, stracony na wojnie. Ukończył też z odznaczeniem wydział chemiczny. Otrzymałby bezwzględnie intratne zajęcie, ale nie starał się o posadę, pracując nad swym wynalazkiem, który mógł sprowadzić przewrót w przemyśle lotniczym i samochodowym. Był to środek napędny, nietylko znacznie tańszy od benzyny, lecz dający wielkie oszczędności na materiale. Przypadkowo udało mu się podczas doświadczeń odkryć gaz trujący, przewyższający siłą wszystkie dotychczas znane rodzaje.

Skórecki wyciągnął z ukrytej na piersiach kieszonki buteleczkę z bezbarwnym płynem. (D. c. n.)

Pożegnanie sekr. Cichomskiego

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego w Łodzi odbyło się pożegnanie sekretarza p. wojewody, p. Henryka Cichomskiego.

Ustępującego sekretarza, który powołany został na stanowisko do samorządu m. st. Warszawy, żegnał: wicewojewoda p. Potocki, reprezentujący wojewodę, naczelnicę poszczególnych wydziałów oraz liczną grupę urzędników.

Pożegnanie zakończyło się wspólną fotografią.

Dalsze redukcje w ubezpieczalni

Z dniem 1 grudnia r. b. znów ulegnie redukcji kilkunastu pracowników ubezpieczalni społecznej w Łodzi, którzy otrzymali w swoim czasie wypowiedzenia.

Wobec tego, że związki pracowników ubezpieczalni rozpoczęły akcje w kierunku redukcji w pięciu wszystkich tych pracownikach, którzy posiadają odpowiednie zasoby materialne, oraz emerytów i mę żatek, których mężowie posiadają poważne i rentowne stanowiska, należy się spodziewać, że pracownicy, obciążeni rodziną, jak również ci, którzy stanowiska swe posiadają od szeregu lat, będą przy pracy pozostawieni. (a)

Spis poborowych

Dzisiaj i jutro do spisu poborowych rocznika 1914, odbywającego się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165, winni się zgłosić mężczyźni rocznika 1914, którzy z jakichkolwiek względów nie zgłosili się do spisów w poprzednich terminach, oraz mężczyźni roczników starszych, którzy dotychczas nigdzie nie stawali do powtórnej rejestracji na terenie wszystkich komisariatów policji państwowej.

*

W nadchodzącą środę, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU. Łódź - Miasto II, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913 i starszych roczników, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów. (p)

Z sali odczytowej

Podróże do Włoch

Prof. uniwersytetu poznańskiego p. Roman Pollak podzielił się z członkami im. Dante Alighieri wrażeniami i wspomnieniami ze swoich licznych wypraw do Włoch. Oczywiście do wynurzeń skłoniło go zaproszenie komitetu towarzyszącego.

Zdaniem prelegenta poznanie kraju włoskiego nie da się osiągnąć ani jednorazowym ani wielomiesięcznym pobycem. Kraj ten należy zwiedzać wielokrotnie z odpowiednim przygotowaniem, z wyraźnym nakreślonym celem. Włochy bowiem to odwieczna, wielowarstwowa i bardzo różnorodna kultura, która w rozmaitych centrach wielkiego imperium rzymskiego rozwijała się i kwitła samodzielnie jeszcze w starożytności, a potem w średniowieczu i czasach nowożytnych zachowała na dół swoją różnorodność.

Ciążenie Polski ku kulturze i nauce włoskiej datuje się od wieków (odrodzenie) nie też dziwnego, że zawsze, w każdej z nas epoki historycznej byli tacy, którzy wyjeżdżali do Włoch po naukę i kulturę. Profesor omówił rozmaite typy podróży polskich do Włoch. Najczęściej jest typ turysty, który wprawdzie zbliża się, ale jednak bardzo zdaleka poznaje kraj i jego wartości. Odgrywa bowiem w tym wypadku rolę główną raczej snobizm niż chęć

TORPEDA ŁÓDŹ - WARSZAWA ZAWIODŁA

Mogłaby być szybsza i przejazd znacznie tańszy

Pierwszą zmotoryzowaną trasą na dalekobieżną w Polsce jest odcinek Warszawa — Łódź jeśli nie brać pod uwagę posiadającego zupełnie inny charakter szlaku turystycznego do Zakopanego. Od uruchomienia dwóch par błyskawicznych pociągów torpedowych na odcinku łódzkim upłynęło już kilka dni. Funkcjonowanie i frekwencję „torpedy“ śledziliśmy w ciągu tych kilku dni ze szczególną uwagą, jest to bowiem pierwsza próba realizacji wielkiego motoryzacyjnego programu ministerstwa komunikacji, — o którym pisaliśmy niedawno obszerniej.

Wybór na pierwszy ogień odcinka Warszawa — Łódź, był wyjątkowo szczęśliwy. Ruch między dwoma największymi miastami Rzeczypospolitej zawsze był bardzo intensywny, a pasażerowie tego szlaku to przede wszystkim ludzie interesu, ceniący drogą każdą minutę. Należałoby więc się spodziewać, że frekwencja w pociągach motorowych, redukujących czas jazdy blisko o 50 proc. powinna być bardzo duża. Niestety, ministerstwo komunikacji, układając rozkład i warunki jazdy pociągami motorowymi, nie ustrzegło się przed błędami, których fatalny na frekwencję wpływ ujawnił się już po kilku dniach.

Zacznijmy od szybkości, bo przecież doprowadzenie jej do

norm europejskich było naczelnym postulatem planu ministerjalnego.

Użyte na trasie łódzkiej wagony motorowe, budowane przez fabrykę Cegielskiego w Poznaniu, należą do ciężkiego typu czteroosiowych pulmanów, zapatrzonych w dwa motory i rozwijających do 120 km. na godzinę szybkości maksymalnej Tory na tym odcinku, jak nas zapewniają fachowcy, wytrzymałość mogą przy trakcji parowej i dużym obciążeniu, szybkość maksymalną 85 km. na godzinę, przy trakcji motorowej zaś obciążenia zaledwie do 20 — 30 ton.

szybkość maksymalna śmiało podniesiona. może być powyżej 100 km. na godzinę

bez obawy o uszkodzenie toru, tembardziej, że na całej trasie tuki są łagodne, przystosowane do dużych szybkości. Mimo to jednak tradycje rosyjskie wśród



dyrekcyjnych kierowników wydziału ruchu (eksploatacyjnego) widocznie wciąż jeszcze są bardzo żywe, bo szybkość maksymalną torpedy łódzkiej określono na 85 km. na godz. handlową zaś na 80,4 km. na godz.

Pocóż w takim razie było budować torpedy torowe? Wystarczy przecież wprowadzić w przyszłorocznym rozkładzie jazdy parę pociągów bezpośrednich o dawnej trakcji parowej, lecz podobnie, jak torpeda, niezatrzymujących się na żadnej stacji.

Efekt pod względem czasu przejazdu byłby niewątpliwie niewiele gorszy, niż przy obecnej trakcji motorowej, natomiast frekwencja pasażerów byłaby znacznie większa, choćby z tego względu, że pociąg taki prowadziłby również wagony trzeciej klasy. Skoro się więc wprowadziło trakcję motorową i skoro konstrukcja torów na to pozwala, trzeba było stanowczo szybkość maksymalną doprowadzić do projektowanych pierwotnie 100 km. na godz. a szybkość handlową do 95 km. na godz., biorąc pod uwagę, że przejazd odbywa się bez zatrzymywania.

Frekwencja w „torpedach“ łódzkich nie jest dobra.

gdyż zapelnienie niektórych wagonów nie przewyższa 50 proc., a często spada jeszcze niżej. — Czemuz to przypisać? Łódź

zwłaszcza przyjęła uruchomienie trakcji motorowej do Warszawy z olbrzymim entuzjazmem, wywołanym i podsyconym gorliwie przez prasę miejscową, która „torpedom“ poświęciła wiele szpalt?

Przyczyny upatrywać należy przede wszystkim w dość wysokiej cenie przejazdu (12 zł.) od powiadającej kosztowi biletu II klasy w pociągu pospieszonym. Czy, skoro dyrekcja kolei zapewnia, że 30-procentowe zapelnienie wozów pokrywa koszty eksploatacji,

nie dałoby się tej ceny wykalifikować nieco niżej,

licząc natomiast na większą frekwencję? Obniżenie ceny przejazdu w „torpedzie“, dałoby niezawodnie natychmiastowe rezultaty.

Trzeci ważny, chociaż łatwy do skorygowania błąd (o którym już pisaliśmy) popełniła dyrekcja kolei, układając rozkład jazdy pociągów motorowych. Rano „torpeda“ wyrusza z Łodzi o godzinie 10 min. 30, przybywając do Warszawy o 12 w południe. Dla łódzkiego człowieka interesu, który do Warszawy chciałby wpaść na parę godzin, aby załatwić najważniejsze sprawy, jest to stanowczo o wiele zapóźno, gdyż bara czynne są tylko do godziny 3 — 4, czasu więc w Warszawie pozostaje zaledwie. Torpeda powinna wyruszać z Łodzi około 7.30 rano,

aby na 9-tą być już w Warszawie.

Ten słuszny postulat Łódź powinien być przez kolej jak najrychlej uwzględniony.

Wreszcie jeszcze jedna sprawa, niemniej zasadniczego znaczenia. Czy w ciągu trzydniowego funkcjonowania na szlaku łódzkim trakcja motorowa zdała egzamin z wynikiem dostatecznym? Otóż okazuje się, że raczej nie. Opóźnienie „torpedy“ spowodowane względami technicznymi już w pierwszym tygodniu wywołały niezadowolenie pasażerów. Np. w dniu 20 b. m. w południe

wóz motorowy uległ uszkodzeniu

pod Rogowem i musiał być w rezultacie holowany do Warszawy, przez wezwany na pomoc parowóz. Drobniejsze uszkodzenia obu silników, w jakie wyposażona jest torpeda, zdarzały się częściej. Jak się okazuje, za wodzą głównie chłodnice wskutek jakiegoś błędu konstrukcyjnego. Nadmiar złego tylko w Warszawie istnieją warsztaty, które potrafią ten defekt doraźnie usunąć, łódzkie nie są do tego przystosowane. W rezultacie wóz przychodzi po podjeździe z Warszawy, uszkodzony i Łódź musi go w tym stanie wyprawiać w drogę powrotną narażając pasażerów na nieprzewidziane postoje

a tem samem i krótsze lub dłuższe opóźnienia. W każdym razie opóźnienia, jakie powstają po tygodniu normalnego kursowania wozu nie świadczą o datnio o doskonałości jego konstrukcji.

Te pierwsze doświadczenia powinny być wzięte pod uwagę przy realizacji planu motoryzacyjnego kolei, o którym niedawno informowaliśmy naszych czytelników. A może, najwłaściwszą drogą byłoby pozostanie przy trakcji parowej w ruchu dalekobieżnym, z tem jednak, że zostanie ona usprawniona i doprowadzona do norm europejskich?

Czas.

Organizacje robotnicze pracują

Dwa zgromadzenia z udziałem posłów

W ostatnich dniach daje się zauważyć pewne ożywienie w poszczególnych grupach politycznych, które rozpoczynają akcje w kierunku werbowania członków. Świadczy to, iż czynione są przygotowania do akcji przedwyborczej z racji kończącej się w przyszłym roku kadencji sejmu i senatu.

Wczoraj PPS. zorganizowała w sali fHarmonji wielkie zgromadzenie, na które przybyło

około 2000 osób.

Na zgromadzeniu miał przemawiać poseł Dubois i pos. Zarembo.

Pos. Dubois nie przybył jednak do Łodzi. Zebranie zagał p. Stawiński, poczem powołał na przewodniczącego p. Kruczkowskiego.

Z kolei wygłosił dłuższy referat przez łódzkiego OKR., p. Chodyński, który omówił ciężkie położenie klasy robotniczej oraz wskazał na przyczyny tego zjawiska. Drugim mówcą był poseł Zarembo, który wskazał na wielkie obciążenie klasy robotniczej, omówił historję międzynarodowego kapitału i walkę z nim, i, kończąc swe przemówienie, podkreślił, że przeciwstawiając się kapitałowi, klasa robotnicza musi być przede wszystkim dobrze zorganizowana.

Wskutek opóźnionej pory, na zgromadzeniu nie wyniesiono żadnej rezolucji.

Drugie zebranie odbyło się w sali Stow. gimnastycznego „Siła“, przy ul. Głównej 17. Zebranie to zwołało polskie stronnictwo chrześcijańskiej demokracji (Ch. D.) Jest to pierwsze zebranie publiczne Ch. D. po ostatnim rozłamie w Chadeccji i secesji t. zw. odłamu społeczno-

chrześcijańskiego, współpracującego z BB.

Na zebranie zapowiedział przyjazd poseł Korfanty.

Korfanty nie przybył jednak na zgromadzenie, natomiast w zastępstwie przysłał pos. dr Tempke, który wygłosił referat na temat organizacyjny. W zgromadzeniu wzięło udział około 200 osób. Po zebraniu w siedzibie chadeccji, przy ul. Przejazd 34 odbyła się konferencja w sprawie organizacji chadeccji na terenie Łodzi. (a)

Inż. Lipszyc

zwolniony z aresztu

Jak się dowiadujemy, zatrzymany przed kilku dniami przez sędziego śledczego inż. Władysława Lipszyc został zwolniony z aresztu. Zatrzymanie inż. Lipszycyca pozostało w związku z wypadkiem w jego fabryce kiedy zginął jeden z robotników.

DYŻURY APTEK

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. K. Leinwebera (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielińska 32), J. Cymera (Włoczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

Komisje wyborcze

zostaną dziś zlikwidowane

Jak już donosiliśmy, wojewoda p. Hauke - Nowak zatwierdził wybory do rady miejskiej W związku z tem, dzisiaj, w poniedziałek, odbędzie się posiedzenie głównej komisji wyborczej, zwołanej przez przewodniczącego p. prezesa Moskwę.

Na tem posiedzeniu zostanie

przeprowadzona likwidacja okręgowych i głównej komisji wyborczej.

Pozatem zostaną ponownie podane do publicznej wiadomości wyniki wyborów do łódzkiej rady miejskiej w dniu 27 maja r. b. (p)

O wejście do ligi Bezbramkowy mecz Naprzód—Śląsk

W Świętochłowicach odbył się mecz o wejście do ligi między śląskimi drużynami „Śląskiem” i Naprzodem, który zakończył się po emocjonującym przebiegu bezbramkowo. Mecz, któremu przyglądało się 7 tys. widzów, toczył się ze zmienną przewagą, przyczem siły były naogół równe. Sędziował p. Seidner. Po tym meczu w tabeli rozgrywek o wejście do ligi prowadzi Naprzód przed Smigłym i Śląskiem.

Ruch zwycięża reprezentację Tarnowa

W Tarnowie bawiła drużyna piłkarska ligowego Ruchu, osławiona paroma graczami rezerwowymi, która pokonała reprezentację Tarnowa w stosunku 8:3.

Kraków ustalił skład na mecz z Berlinem

Kraków przygotowuje się do ciężkiego meczu międzymiastowego z Berlinem, który odbędzie się w stolicy Rzeszy i ustalił już swą reprezentację, w skład której weszli następujący piłkarze:

Koźmin (rezerwa Koczwar), Jaksz, Doniec — Kottarczyk II, Kottarczyk I, Haliszka — Riesner Kopeć, Artur, Pazurek i Lysakowski.

Charakterystyczne, że dla gracza tej młoty, co Ciszewski, zabrakło miejsca w reprezentacji.

PKS-mistrzem drużynowym Śląska w boksie

Sytuacja w mistrzostwach drużynowych Śląska w boksie została już wyjaśniona i mistrzem został Policjny Klub Sportowy (PKS.) z Katowic, gdyż pozostałe kluby IKP., Słavia i Ruch zostały przez Śląski OZB. zawieszony za nieopłacenie składek.

Rozdanie nagród kolarzom

W sobotę wieczorem odbyło się w lokalu KP Zjednoczone rozdanie nagród zwyciężcom kolarzom Wimy za zajęcie pierwszego miejsca w odbytym swego czasu wyścigu na trasie Łódź — Spała.

Mistrzostwa zapaśnicze okręgu

Wima otrzymuje walkower, IKP-zwycięża

W dalszych meczach o mistrzostwo drużynowe okręgu w zapasach, mecz Wima — Makabi, który miał się odbyć w sobotę w lokalu, przy ul. Rokicińskiej został przyznany jako walkower 14:0 dla Wimy, gdyż zespół Makabi nie stawiał się.

W dniu wczorajszym został rozegrany w lokalu, przy ulicy Srebrzyńskiej 10, mecz zapaśniczy o mistrzostwo drużynowe okręgu, między liderem tabeli IKP. a pabjanickim Kruszeende (m). Mecz zakończył się zwycięstwem IKP. w stosunku 15:8.

Wyniki walk były następujące: waga kogucia: Łazarski (I. K. P.) — Falecki (KE.). Po wyrównanej walce zwyciężył w 18 minucie Łazarski. Waga półkogucia: Kulesza (IKP.) — Bartosik (KE.). Już w 2-ej minucie Bartosik samobójczo znalazł się na łopatkach. Waga lekka:

Uznanie dla naszych pięściarzy

Nawet Niemcy przyznają, że sędziowie skrzywdzili Rotholca i Chmielewskiego

Dobra kalkulacja punktacyjna p. Kankowszky'ego

Boks polski przetrwał ciężką próbę, jaką był dla niego mecz z reprezentacyjną ósemką niemiecką w Essen. Przegraliśmy ponownie, a w fakcie tym nie ma nic dziwnego, ani też uwłaczającego opinii naszego boksu, gdyż przegraliśmy do przeciwnika lepszego, którego wyższość uznajemy i w najszybszych na wet marzeniach ani na chwilę nie przypuszczaliśmy, że uda nam się go pokonać.

Jedynie co wymagaliśmy od naszych reprezentantów, to chyba to, aby uzyskali jaknajlepszy wynik. I nasi chłopcy nie zawiedli: walczyli dzielnie, stawali śmiało czoło groźnemu przeciwnikowi i w rezultacie zainkasowali pięć cennych punktów, a węc więcej aniżeli udało się to uczynić Węgom względnie Czechosłowaczom.

Zdobycz ta byłaby jeszcze większa, gdyby sędziowie stanęli na wysokości zadania i zdobyli się na większą obiektywność. — Prasa niemiecka poświęcając dużo miejsca sprawozdaniu z zawodów, jest pod tym względem bardzo lojalna i więcej bezstronna. Dzienniki pokreślają, że zwycięstwo Niemców było do przewidzenia, gdyż Niemcy

w boksie amatorskim zajmują pierwsze miejsce w Europie. — Dalej piszą, że drużyna polska zrobiła bardzo sympatyczne wrażenie, a nade wszystko podkreślają niebywałą wytrzymałość polskich pięściarzy, dodając przy tym, że Rotholca i Chmielewskiego zostali wyraźnie skrzywdzeni.

Czyż trzeba lepszej satysfakcji. Ach, ci sędziowie! Ile oni już szkód wyrządzili swymi nieopatrzniemi decyzjami!

Punkty dla Polski zdobyli Rotholca, Kajnar i Chmielewski. Na nich tylko liczyliśmy, gdyż mówiąc bez ogródek, tylko ta trójka jest wartościowa i na prawdę reprezentuje dobry poziom europejski. Ona stanowi dziś trzon naszej reprezentacji, a reszta jest tylko uzupełnieniem. Gwiazdą starzejącego się Forlańskiego już dawno zasłał Misiurewicz, Karpiński czy Banasiak, nie są w stanie nie zdzielić przeciwko doskonałości technicznej, a Krenc długo pozostanie jeszcze tylko obiecującym materiałem. Że jednak walczyli rycersko, pełni ambicji i poświęcenia — zasłużyli na podziękowanie. Koszmarnie wspomnienie dortmundzkiej

kłeski, chociaż częściowo zostało zmasowane.

*

Tabela rozgrywek bokserkich o puchar Europy środkowej po ostatnim meczu w Essen zmieniła nieco swe oblicze. Polska z zajmowanego drugiego miejsca spadła na trzecie, a na jej dotychczasową lokatę wysunęły się Węgry, które przy tej samej ilości punktów mają lepszy stosunek zwycięstw. Kto wie właśnie, czy w tym fakcie nie kryje się tajemnica pozabawienia Chmielewskiego wypracowanego zwycięstwa. Ten jeden właśnie punkt stracony w Essen decydował o zmianach w tabeli. Dobrze wykalkulował to sobie osławiony kunktator Kankowsky, dając Chmielewskiemu remis za walkę z Schmittingerem.

Niemcy umocniły swą pozycję lidera i nie ulega już najmniejszej wątpliwości, że zdobędą puchar. Tabelę tę podajemy.

- 1) Niemcy — 3 mecze, 6 punktów — stosunek zwycięstw 36:12
- 2) Węgry 4 mecze, 4 punkty — stosunek zwycięstw 33:31.
- 3) Polska — 4 mecze, 4 punkty — stosunek zwycięstw 32:32.
- 4) Czechosłowacja — 4 mecze

— 4 pkt. — stosunek zwycięstw 29:35.

5) Austria 2 mecze — 0 pkt. — stosunek zwycięstw 14:34

Mistrzowie „pierwszego kroku bokserkiego”

W dniu wczorajszym odbył się w sali Geyera finały pierwszego jesiennego kroku bokserkiego, które przyniosły następujące wyniki:

W. musza: Alba (Wima) — Berger (Sifa). Zwycięża na punkty lepiej zaawansowany technicznie Alba.

Waga kogucia: Sikorski (IKP) — Bojersdorf (Sztern). Po zażartej walce zwycięża na punkty Sikorski.

Waga piórkowa: Cieślakowski (Geyer) — Zajbert (Mak.). Wygrywa na punkty Cieślakowski.

Waga lekka: Birnbaum (Mak.) — Stanecki (IKP). Birnbaum okazał się najlepszym pięściarzem turnieju i po ładnej walce zwyciężył Staneckiego na punkty.

Waga półśrednia: Staniszewski (IKP) — Zniierzchowski (Zjedn.). Zwycięża na punkty Staniszewski.

Waga średnia: Dorobski (Sifa) — Gutman (Makabi). Zwycięzca za staje uznany Dorobski za przetrzymanie przez Gutmana przeciwnika.

Waga półciężka: Kaczyński (IKP) — Kunowicz (Sifa). Wygrywa na punkty Kaczyński. Sędziował w ringu p. E. Sirota.

Odwołanie meczu o puchar zimowy PZGS-u

W ciągu soboty i niedzieli miały się odbyć w sali przy ul. Drewnowskiej pierwsze mecze w koszykówkę drużyn Łódzkiej o puchar zimowy PZGS. Mecze te jednak zostały z powodu trudności technicznych przez ŁOZGS odwołane.

Jedyny mecz piłkarski

Widzew-PTC 3:2 (0:0)

W dniu wczorajszym odbył się w Pabjanicach towarzyski mecz piłkarski między robotniczym Widzewem a PTC. Mecz zakończył się niespodziewanym naogół zwycięstwem łodzian w nieznacznym stosunku 3:2. — Zwycięstwo to było dlatego nie spodziewane, że PTC. będąc w rewelacyjnej formie, odnosiło na własnym terenie same sukcesy, bijąc m. im. lidera łódzkiej kl. A — Union - Touring.

Mecz, który cieszył się w Pabjanicach bardzo dużym zainteresowaniem był żywy i cieka-

wy. W pierwszej połowie gra zupełnie równorzędna, wykazała dobrą grę tyłów Widzewa i nieudolność ataku miejscowych w sytuacjach podbramkowych. Do przerwy żadnej z drużyn nie udaje się zdobyć bramki.

Po zmianie pół, łodzianom udaje się już w 1-ej minucie zdobyć bramkę z zamieszania podbramkowego, a w 5 minut później drugą bramkę z ładnej kombinacji. Sukces gości zafamuje na dłuższy czas gospodarzy, który ograniczają się do defenzywy. Wykorzystuje to Widzew, który teraz ciągle atakuje i strzela w 30 minucie trzecią bramkę, prowadząc 3:0.

Po tej bramce, łodzianie pewni zwycięstwa nie wysilają się zbyt, dzięki czemu PTC. do-

pingowane przez swych licznych zwolenników, opanowuje dość szybko pole gry i już do końca przeważa, zdobywając dwie kolejne bramki w 35 min. z rzutu wolnego i w 43 minucie z zamieszania. Sędziował dobrze p. Sikorski.

TEATR ROZMAITOCI

Cegielniana 27, tel. 112-25.
Gościnne występy słynnego artysty KURTA KATSCHA
Dziś, w poniedziałek o g. 9.15 w. po cenach zniżonych „Spór o sierżanta Griszę”
Sztuka w 19 obr. Arnolda Zweiga
Po przedstawieniu recytacje w wykonaniu Kurta Katscha
1) Hamlet. 2) Król Ryszard III. 3) Natan mędrzec

RESTAURACJA-DANCING „TABARIN”

NARUTOWICZA 20.
OTWARCIE NOWEJ „BŁĘKITNEJ SALI”
INAUGURACYJNYM PROGRAMEM ATRAKC. — Na czele „ADAM 3” światowej sławy żongler
OPAS. ZNAKOMITY ZESPÓŁ JAZZ 7 THE WEINROTH-BAND. Godzennie Five. — Ceny niskie. — GABINETY

Mecze hokejowe w Katowicach

Drużyna Beuthen 09 rozgromiona

W Katowicach na sztucznym torze zostały rozegrane następujące mecze hokejowe:

ŚLĄSKI KLUB HOKEJOWY — BEUTHEN 09 1:1 (0:0, 1:0, 0:1). Niemcy okazali się drużyną równorzędną zespołowi SKH, to też we wszystkich trzech tercjach walka była równorzędna. Bramkę dla Beuthen zdobył Arndt zaś dla ślązaków Podlański.

REPREZENTACJA — BEUTHEN 09 13:0 (4:0, 5:0, 4:0).

Reprezentacja składała się z graczy, którzy przebywają na obozie hokejowym, a mianowicie: Stogowski, Sokołowski, Ludwiczak, Marchewczyk, Wołkowski, Głowacki zmiana: Kowalski, Pastecki i Zieliński.

W meczu z reprezentacją drużyna niemiecka zaprezentowała się zupełnie słabo, tak że mecz czynił wrażenie gry na jedną bramkę. Bramki dla reprezentacji zdobyli: Marchewczyk i Wołkowski po 4, Głowacki 2, Kowalski, Pastecki i Zieliński po 1.

Niezapomniany bohater filmu „Pożegnanie z bronią”

GARY COOPER

W SWEJ NAJNOWSZEJ KREACJI P. T.

SZPIEG Nr. 13

WKR6TCE!

GRAND-KINO Ostatnie 2 dni!
Początek o 4-jej

NANA wg. niesmiertelnego romansu
EMILA ZOLI

W roli wyrefinowanej
kobiety paryskiej **ANNA STEN**

W rolach męskich: **PHILLIPS HOLMES**
LIONEL ATWILL, **RYSZARD BENNETT**

NADPROGRAM: Znakomity dodatek kolorowy Walta DISNEY'A
p. t. „Mądra Kokoszka” z serji „Silly Symphonies”, aktual-
ności Paramountu i P. A. T.-a oraz **obchód święta Niepod-
ległości w kraju i zagranicą.** Bilety ulgowe ważne

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.45 Gimnastyka i muzyka z płyt
12.10 Koncert zespołu salono-
wego.
13.05 Sławni instrumentalisci.
15.45 Muzyka lekka. Orkiestra i
Adam Aston (piosenki).
16.45 Lekcja języka niemieckiego
17.00 Recital fortepianowy Tade-
usza Góreckiego.
17.25 Muzyka (płyty)
17.35 Muzyka taneczna w wyk.
orkiestry Bernarda Ette (płyty)
17.50 Pogadanka Brunona Wina-
wera.
18.00 Muzyka (płyty)
18.15 Recital fortepianowy Flory
Czarnockiej.
18.45 Program dla dzieci.
19.00 „W łódzkiej przedalni i
tkalni” — transmisja z fabryki
Scheiblera i Grohmana w Łodzi.
19.30 „Obłęd pośpiechu”.
20.00 Koncert popularny. Orkie-
stra symf. i Marja Rońska (mezzo-
sopran).
21.00 „Verklärte Nacht” — („Noc
wyzwolenia”) — Sekstet smyczko-
wy Arnolda Schönberga.
21.45 Odczyt z cyklu „Józef Pi-
sudski w pracy konspiracyjnej” —
wygl. Wł. Pobóg - Malinowski.
22.15 Lekcja tańca.
22.35 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE
Wiedeń (507)
22.05 Serenada na trio smyczko-
we Dohnayni'ego.

Mediolan (368)
22.00 Recital fortepianowy (So-
nata op. 111 Beethovena, 2 ballady
Brahmsa i Ballada op. 52 Szopena)

Bukareszt (365)
20.00 Kwintet Es-dur Schumana

SALA FILHARMONJI
tel. 213-84.
**REWJA MODY, jakiej Łódź jeszcze
nie oglądała**
Dnia 2 grudnia odbędzie się **Trady-
cyjna Doroczna Karnawałowa
Rewja Mody**
z udziałem czołowych firm warszaw-
skich dyktujących modę w całej Polsce
Ostatnie kreacje mody prezentowane
będą przez premjowane piękności
Warszawy s „Królową blondynek” p.
Godlewską na czele.
Ponatem publiczność ocsekuje cały
szereg miłych niespodzianek.

Praga (470)
21.25 Nonet op. 31 Spohra.

Budapeszt (559)
19.40 Koncert z udz. Eriei Morini
(Uwertury Beethovena, Obrazy wę-
gierskie Bartoka, Koncert skrzyp-
cowy Mendelssohna).

ROZTARGNIONY
— Dokąd idziesz w niedzielę?
— Nigdzie.
— A to dobrze, pójde z tobą.

Dzisiejsze audycje

ADAM ASTON.
Piosenka znajduje zawsze wielu
chętnych słuchaczy, dla swego iry-
cznego nastroju, wzdzierającego się
do sfery uczuć, czy też dla lekkiego
humoru, wytwarzającego pogodny
nastrój. Tym razem o godz. 15.45
spotkają się słuchacze z melodjami
w wykonaniu znanego piosenkarza
— Adama Astona. Program przew-
duje kompozycje Wróblewskiego,
Białostockiego, Kozara-Słobudzkie-
go i Rybickiego.

stanie wygłoszony feljeton „Obłęd
pośpiechu”.

MARJA RONSKA.
Znakomita mezzosopranistka, Ma-
tja Rońska, wystąpi przed mikrofo-
nem warszawskim o godz. 20.00 w
konercie popularnym pod dyrekcją
Józefa Ozimińskiego. Program arty-
stki obejmuje arję Adalgizy z opery
„Norma” Belliniego oraz arję „O
don fatale” z „Don Carlosa” — Ver-
diego, pozatem dwie pieśni: Czaj-
kowskiego i Zeleńskiego.

**KTO OTRZYMA NAGRODĘ
W KONKURSIE DLA DZIECI?**

Ostatnim konkursem, zorganizo-
wanym przez dział dziecięcy Polskie
go Radja była ankieta „Dlaczego ty
bimy i sadzimy drzewa?” Konkurs
ten, tak jak i wiele poprzednich
zorganizował wiele odpowiedzi w po-
staci listów od najmłodszych słuha-
czy, świadczących o gorliwości i za-
interesowaniu. Radjostacja warsz.
ogłasza rozwiązanie konkursu o go-
dzinie 18.45. Kto też otrzyma nagro-
dy. Jest ich wiele — bo aż 100!

W drugiej części audycji p. Irena
Lubiakowska nawiązuje do charak-
teru audycji opowie o drzewach w
Polsce, co dla miłośników przyro-
dy ojczystej będzie wielką bezwąt-
pioną przyjemnością.

„OBŁĘD POŚPIECHU”.

Tempo dzisiejszego dnia objawia-
jące się w rytmie gorączkowego po-
śpiechu, w nerwowym przeżywaniu
życia powoduje u ludzi współczes-
nych chaotyczność odbieranych wra-
żeń, zanik pierwiastka cierpliwości;
pozbawia ich pełni przeżyć, a nawet
zubożnia zainteresowania ludzkie
w kierunku sztuki i wiedzy. Oszala-
niająca siła pośpiechu staje się siłą
dezorganizującą, stwarzającą dyk-
taturę pośpiechu demoralizującą jed-
nostki. Wysoce ciekawy odczyt na
ten temat wygłosi znana audyto-
rjum radjowemu prelegentka, p. Ja-
nina Strzelecka, której prelekcje
zwracają na siebie uwagę doskonale
formą radjową i żywotnością poru-
szanych tematów. Warto pamiętać
o godz. 19.30, bowiem o tej porze zo-

„NOC WYZWOLONA”.

O godz. 21.00 spotkają się słuha-
cze z sekstem p. t. „Noc wyzwolo-
na” austriackiego kompozytora Ar-
nolda Schönberga, w wykonaniu Ję-
zefa Kamińskiego, Zygmunta Leder-
mana, Jana Gornowskiego, Stanisła-
wa Włodarskiego, Marjana Neutei-
cha i Józefa Kotowicza. Sekstet ten
należy do wcześniejszych utworów
kompozytora, który w poszukiwaniu
nowych dróg dochodzi w później-
szych swych utworach do krańco-
wości w zmechanizowaniu formy i
należy do najbardziej radykalnych
przedstawicieli nowego stylu w mu-
zyce. „Noc wyzwolona” napisana
została do poematu Ryszarda Dehma-
la i nosi na sobie jeszcze wyraźne
ślady Wagnera, pod którego silnym
wpływem pozostawał kompozytor w
tym czasie. Bliższych objaśnień, uła-
twiających zrozumienie tego utwo-
ru, udzieli przed koncertem w swej
prelekcji prof. Koffler.

**„JÓZEF PIŁSUDSKI W PRACY
KONSPIRACYJNEJ”**

Z chwilą wybuchu wojny rosyjsko-
japońskiej w lutym 1904 roku dla
Piłsudskiego stanęła na porządku
dziennym, wagą swoją i znaczeniem
zasłaniając długi szereg innych za-
gadnień — sprawa przystosowania
organizacji partji PPS do nowych
warunków.
W niesłychanie ciężkich warun-
kach na tle niechęci i nienawiści
dłkniętego klęską daltonizmu spo-
łeczeństwa, w atmosferze partyj-
nych sporów i niezrozumienia celów

Skrzynka do listów

Do Redakcji Gazety
„Głos Poranny”
w Łodzi

W związku z notatką prasową
wydrukowaną w Nr. 323 „Głosu
Porannego” z dnia 22 bm. pod ty-
tułem „Nadużycia w K. K. O. po-
wiat” na zasadzie przepisów praso-
wych uprzejmie proszę Szanowną
Redakcję o umieszczenie w swem
poczytnem piśmie w tem samem
miejsce i temi samemi czcionkami
następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, aby odbywa-
jąca się rozprawa w sądzie okręgo-
wym w Łodzi o nadużycia w K. K.
O. miała jakikolwiek związek z mo-
ją osobą, natomiast prawdą jest,
że sąd apelacyjny w Warszawie w
dniu 9 listopada rb. wyłosił wyrok
uniewinniający;

2) Prawdą jest, że w omawianej
sprawie występuję jako świadek,
ponieważ moje rachunki wkładów
w K. K. O. były przedmiotem nie-
dozwolonych operacji.

3) Stałe szarganie mojej czei i
wiązanie mojej osoby z K. K. O.
świadczy o osobistej zemście moich
nieprzyjaciół.

Raczej przyjąć Szanowna Redak-
cjo wyrazy szacunku i poważania.

E. Szczerbiński.
B. Inspektor Samorządowy
na Powiat Łódzki.
Łódź, dn. 23, XI. 1934.

istotnych udało się Piłsudskiemu
stworzyć organizację, która w ciągu
czterech lat walki rewolucyjnej zdo-
łała się na wiele czynów, utrzyma-
nych pod każdym względem na naj-
wyższym poziomie.

O dziejach tych szczytnych i wznio-
słych, dziejach, w których przebija ta
sama nić, jaką znamy już z insurrek-
cji kościuszkowskiej, z powstań Li-
stopadowego i Styczniowego opo-
wie p. Władysław Pobóg-Malinow-
ski, odczytując o godz. 21.45 przed
mikrofonem radjostacji warszaw-
skiej odpowiednie ustępy swej pra-
cy p. t. „Józef Piłsudski 1867 —
1908”. (r)

CORSO

Ceny miejsc
na I seans 50 i 54 gr.
nast. 54, 85 i 1.09

PORANKI
1 i 2 grudnia
wejście 25 gr.

NASZ BEZKONKURENCYJNY PROGRAM!

WYROK ŻYCIA

W roli
gł. **JADZIA ANDRZEJEWSKA** niezapomniana bohaterka sztuki
„Dziewczęta w Mundurkach”
Irena Eichlerówna — najpop. odtw. „Fr. Doktor”, — **Dobiesław Damiński**

II) **Nie damy ziemi**

Dźwiękowe kino
Przedwiośnie



Zeromskiego 74 | 76
tel. 129-88

Dziś wspaniała premiera!

Liljana Harvey roztańczona, rozśpiewana, porwijająca
w swoim największym arcydziele pt.

Wesoła Zuzanna

Film fenomenalny! Niebywała treść, olśniewająca wystawa, niezwykle występ teatru włoskich marjonetek
„Teatro Dei Piccoli” — Następny program: **Czar Wiedeńskiego Walca** Rewel. przebój prod. austriackiej
W rolach głównych: Magda Schneider, G. Alexander i Leo Slezak.
Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.
W sobotę, 1 grudnia o g. 12 i w niedzielę, dnia 2 grudnia o g. 11-jej **poranek dla młodzieży.**
„Nowoczesny Robinson”. W roli gł. **Douglas Fairbanks.** — Ceny miejsc po 20 gr.

Kino-Teatr
MIRAZ

11 listopada 16
(Konstantynowska)

Dziś premiera!

Wspaniały film kryminalno-salonowy, wytwórni Wiedeńskiej,
mówiony i śpiewany po niemiecku p. t.

Niebieskie Ptaki Dramat o niebywale silnem napięciu

Nadprogram: Tygodnik Paramountu i PAT-a

Ceny miejsc III m. 54 gr., II m. 85 i I m. zł. 1.09. Balkon 75 gr. Łoże 1.30 i 1.60

Kino-Teatr
„METRO”

PRZEJAZD 2
Początek o godz. 4-jej

Dziś premiera!

Wspaniała komedia, zupełnie nowego typu

Poraz pierwszy w łodzi!

z Harold Lloydem p. t. **KOCI PAZUR** „ADRIA”

Humor, wynikający przedewszystkiem ze samej treści dowcipnego i ciekawego sce-
narjusza. Nadpr. Tyg. Paramountu i Pata. Passe-part. i ulg. prócz urzęd. nieważne

Kino-Teatr
„ADRIA”
GŁÓWNA 1
Początek o g. 3-jej

KINO

EUROPA

NARUTOWICZA 20

Pocz. 4, 6, 8, 10.15

DZIŚ PREMIERA!

Od dawna niewidziana

RUDOWŁOSA
GWIAZDA
EKRANU —**Bardziej** pociągająca
uwodzicielska
pikantna
i żywiołowa
Niż ZWYKLE.**CLARA
BOW**w najnowszym arcydziele
filmowym Foxy p. t.**„HOPLA!”**reż. Franka Lloyd,
twórcy „Kawalkady“**100%** erotyki
pikanterji
zmysłowości

Teatr Rewji

„BANDA“Kilińskiego 124. Tel. 240-38
pod kier. art. Jerzego Borońskiego.

Dziś premiera!

Poraz pierwszy w Łodzi!

„od A do Z”Wielka rewja w 2 częściach 18 obrazach,
pióra Tuwima, Hemara, Własta, Toma i innych

Udział biorą:

LEO FUKS,
Gordez, Różyńska, Soboltówna, Such-
cicki, Wojnar, Lenk, Rytowski oraz
zespół baletowy.Pocz. 7.45 i 9.45, w soboty i niedz. 5.45, 7.45, 9.45
Dojazd tramw. 0, 4, 6, 10 i 17. Ceny od 75 gr.

Dr. med.

H. RóżanerChoroby
skórne i weneryczne
Narutowicza 9, II p., front
Tel. 128-98przyjmuje od 8—11 rano i 5—8 pop.
Od 1—2 przyjmuje
w Lecznicy przy ul. Zgierskiej 17**Institut de Beauté**
Poma

Piotrkowska 121

poprzeczna oficyna, I piętro.
Tel. 155-55OKAZYJNIE kupię sypialkę
luksusową w b. dobrym stanie.
Oferty „Teatr Rozmaitości“, tel.
112-25 od 11—1 po poł.**„PRACA”**Kursy Zawodowe Żeńskie przy
Tow. Szerzenia Pracy Zawodo-
wej wśród Kobiet Żyd.Wólczańska 21, tel. 167-15
przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie - krój
3. Gorsciarstwo-krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny w godz. od
9—13 i 15—19.

DZWIĘKOWY KINOTEATR

„CAPITOL”**IMPERATOROWA**

POTEŻNY EPOS HISTORYCZNY.

Dramat miłosny cesarzowej WSZECHROSYJ.

W roli głównej: **MARLENA DIETRICH**Współdział biorą: **JOHN LODGE, LOUISE DRESSER, SAM JAFFE.**

Ilustracja muzyczna oparta na motywach Czajkowskiego i Mendelschona

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek P. A. T. oraz tygodnik Foxy.

Początek w dni powsz. 4.30, w soboty i niedziele 12.30, ost. seansu 10.15. Sala mocno ogrzana!

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz m... metrowy i-sparciowy (strona 5 sypal.): 1-sza strona 2 zł., Reszta tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 sypal) 12 gr. Drobnie 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sąreżecznowe i sąstabinowe 12 zł. Ogło-
szenia samlejsacowe obliczane są o 50% drożej, str. n sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek
30%. Ogłoszenia dwukolor. o 30% drożej.

Redaktor odp. Stanisław Różniecki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101